Księga Hioba

Rozdział 9

**1**. I odpowiedział Ijob, a rzekł: **2**. Prawdziwieć wiem, że tak jest; bo jakożby miał być usprawiedliwiony człowiek przed Bogiem? **3**. Jeźliby się z nim chciał spierać, nie odpowie mu z tysiąca na jednę rzecz. **4**. Mądry jest sercem, i mocny siłą; któż użył pokoju, stawiwszy się mu upornie? **5**. On przenosi góry, a nie wiedzą ludzie, kto je podwraca w gniewie swym. **6**. On wzrusza ziemię z miejsca swego, a słupy jej trzęsą się. **7**. Gdy on zakaże słońcu, nie wschodzi; i gwiazdy pieczętuje. **8**. On sam rozpościera niebiosa, i depcze po wałach morskich. **9**. On sprawił wóz niebieski z gwiazd, Oryjona i Hyjady, i inne gwiazdy skryte na południe. **10**. On czyni rzeczy wielkie, a niewybadane i dziwne, którym niemasz liczby. **11**. Oto, idzieli mimo mię, nie widzę go; a przychodzili, nie baczę go. **12**. Oto gdy co porwie, któż go przymusi, aby przywrócił? Albo któż mu rzecze: Cóż czynisz? **13**. Gdyby Bóg nie odwrócił gniewu swego, upadliby przed nim pomocnicy hardzi. **14**. Jakoż mu ja tedy odpowiem? Jakie słowa obiorę przeciwko niemu? **15**. Któremu, chociażbym był sprawiedliwym, nie odpowiem; owszem się sędziemu memu upokorzę. **16**. Choćbym go wzywał, a onby mi się ozwał, przecię nie wierzę, aby przypuścił do uszów głos mój: **17**. Bo mię starł w wichrze, i rozmnożył rany moje bez przyczyny; **18**. Nie dopuszcza mi odetchnąć, owszem mię nasyca gorzkościami. **19**. Jeźli się udam do mocy, oto on najmocniejszy; a jeźli do sądu, któż mię z nim sprowadzi? **20**. Jeźlibym się usprawiedliwiał, usta moje potępią mię; jeźlibym się doskonałym czynił, tedy mię przewrotnym być pokaże. **21**. Chociażbym był doskonały, przecież ja tego do siebie znać nie będę; ale dam naganę żywotowi memu. **22**. Jedno jest, dla czegom to mówił: że tak doskonałego, jako i niezbożnego on niszczy; **23**. Jeźli biczem nagle zabija, z pokuszenia niewinnych naśmiewa się; **24**. Ziemia podana bywa w ręce niezbożnika, oblicze sędziów jej zakrywa. A jeźliż nie on, któż tedy inny jest, co to czyni? **25**. Ale dni moje prędsze były niż poseł; uciekły, a nie widziały nic dobrego. **26**. Przeminęły jako prędkie łodzie, jako orzeł lecący do żeru. **27**. Jeźli rzekę: Zapomnę narzekania mego, zaniecham gniewu swego, a posilę się: **28**. Tedy się lękam wszystkich boleści moich, widząc, że mię z nich nie wypuścisz. **29**. Jeźlim ja niezbożny, przeczże próżno pracuję? **30**. A choćbym się umywał wodami śnieżnemi, i oczyściłbym mydłem ręce moje: **31**. Wszakże w dole zanurzysz mię, i brzydzić się mną będą szaty moje. **32**. Albowiem on nie jest człowiekiem jako ja, abym mu śmiał odpowiedzieć, albo żebym z nim miał iść w prawo. **33**. Bo nie masz między nami rozjemcy, któryby mógł rozwieść sprawę naszę. **34**. Niech tylko zdejmie zemnie rózgę swoję, a strach jego niech mię nie straszy; **35**. Tedy będę mówił, a nie będę się go bał; bom ja nie jest taki sam u siebie.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.